

## UZASADNIENIE

**Prokurator Rejonowy w Pisz** oskarżył **T. K.**, o to że:

w dniu 09 sierpnia 2018 roku na terenie sklepu (...) przy ul. (...) w P., dokonała zaboru w celu przywłaszczenia portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 800 zł, dowodu osobistego oraz kart płatniczych powodując straty w łącznej wysokości 800 zł na szkodę A. K.

**tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pokrzywdzony A. K. wspólnie z żoną M. K. w dniu 09 sierpnia 2018 r. przebywali na zakupach na terenie sklepu (...) przy ul. (...) w P.. W pewnym momencie mężczyzna położył swój portfel na regale z alkoholem i zapomniał go stamtąd zabrać.

W tym samym czasie w sklepie wspólnie z wnuczkami przebywała również oskarżona T. K.. Kobieta ubrana była w białą bluzkę i krótkie czerwone spodenki. Około godziny 15.40. oskarżona z wózkiem z zakupami podeszła do stoiska z alkoholem, skąd zabrała wskazany wyżej portfel. Następnie podeszła w lewo do pierwszej kasy, po czym przeszła w prawo przed kasami, gdzie zajrzała do środka portfela. Następnie podeszła do kasy cały czas trzymając portfel w lewej dłoni i wypakowując zakupy. Wyjęła z wózka torby z zakupami, a następnie odłożyła portfel z torbami do wózka, po czym dała kasjerowi kupon, kartę lojalnościową oraz zapłaciła za zrobione zakupy swoją własną kartą bankową. W dalszej kolejności kobieta opuściła sklep.

W portfelu pokrzywdzonego A. K. znajdowały się pieniądze w kwocie 800 zł, dowód osobisty oraz karty płatnicze. Żadne inne osoby nie podchodziły do portfela, od momentu pozostawienia go przez pokrzywdzonego na regale z alkoholem do momentu zabrania go przez oskarżoną. Portfel przez cały ten czas leżał nieruszany.

Pokrzywdzony, gdy tylko zorientował się, że nie ma swojego portfela bezzwłocznie powiadomił o tym fakcie ochronę sklepu, a w ślad za tym i Policję.

W toku czynności procesowych ustalono tożsamość oskarżonej oraz adres jej zamieszkania i w dniu 10 marca 2019 r. dokonano przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez T. K.. W toku przeszukania nie ujawniono portfela z zawartością pieniędzy, dowodu osobistego oraz kart płatniczych.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej T. K. k. 64, k. 124v. – 125v.; zeznania świadków: A. K. k. 7, k. 89v., k. 126 – 126v.; K. K. (1) k. 126v. – 127; K. K. (2) k. 93v. – 94, k. 131v. – 132; M. K. k. 132v.; zdjęcie i paragon zastępczy k. 3,4; informacja dotycząca transakcji k. 15; informacja z firmy e-service k. 21; płyta z monitoringiem k. 22; protokół oględzin ze zrzutami ekranu k. 25 – 28; informacja z banku (...) k. 41; porównanie wizerunków k. 43 – 44; protokół przeszukania k. 57 – 60; protokół zaznajomienia z materiałami dochodzenia k. 65, 78, 98 – 99; wnioski dowodowe k. 79 – 81)

Oskarżona **T. K.** w chwili orzekania miała 61 lat. Pozostawała w związku małżeńskim. Od 24 lipca 2019 r. była emerytką i osiągała z tego tytułu miesięczną emeryturę w kwocie ok. 3.000 zł. Wcześniej pracowała w charakterze inspektora w Nadzorze Budowlanym w L.. Z wykształcenia była inżynierem budownictwa lądowego. Nie była dotychczas leczona odwykowo, ani psychiatrycznie. Nie była w przeszłości karana sądownie.

(dowód: dane oskarżonej T. K. k. 124v., k. 63 – 63v.; karta karna k. 83; informacja z K. k. 121; dane z bazy PESEL k. 84 – 86; dane osobo-poznawcze k. 90)

Oskarżona T. K. konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniła, że portfela nie ukradła, tylko go znalazła na jednym z regałów w sklepie (...). Portfela nie chowała, tylko trzymała go w ręku.

Sprawdziła jego zawartość, portfel był pusty, bez dokumentów i pieniędzy. Nie przedstawiał dla niej żadnej wartości. Nie mogła ustalić właściciela portfela, bo nie było w nim żadnych dokumentów. Nie było też żadnych osób, u których mogła zostawić ten portfel, a była z małymi wnuczkami. Po dokonaniu zakupów, wyładowaniu towaru do samochodu, zostawiła portfel w wózku zakupowym.

(vide wyjaśnienia oskarżonej T. K. k. 64, k. 124v. – 125v.)

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd w niniejszej sprawie rozważył wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, opierając swe ustalenia na zeznaniach świadków: pokrzywdzonego A. K., jego żony M. K. i ochroniarza sklepu (...) K. K. (2), dowodzie z nagrania monitoringu, zdjęcia i paragonu zastępczego, informacji dotyczącej transakcji, oraz informacji z banku (...), a częściowo także na podstawie wyjaśnień samej oskarżonej.

Dokonując oceny zeznań świadków A. K., M. K. i K. K. (2) Sąd dał im wiarę w całości uznając je za rzeczowe, logiczne i mogące stanowić podstawę do dokonywania w oparciu o nie właściwych ustaleń faktycznych. Opis zdarzenia przedstawiony przez świadków był spójny wewnętrznie, konsekwentny i tworzący jednolitą całość. Sąd dostrzegł, że pokrzywdzony A. K. pierwotnie sądził, iż portfel został mu zabrany z wózka sklepowego. Świadek zeznając w sprawie wszakże sam nie wiedział dokładnie w jakich okolicznościach utracił portfel, a jak wiadomo pamięć ludzka bywa zawodna. Zarówno pokrzywdzony jak i jego żona potwierdzili, że portfela szukali w różnych miejscach, w tym i na regałach sklepowych, a ostatecznie fakt utraty portfela zgłosili ochronie sklepu i na Policję. Ponadto, świadkowie ci od samego początku i konsekwentnie utrzymywali, że w portfelu była gotówka w wysokości około 800 zł, dowód osobisty i karty bankomatowe. Pokrzywdzony wypłacił w tym dniu kwotę około 1.000 zł na zakupy, albowiem wraz z żoną przygotowywali w swoim gospodarstwie uroczystość dożynkową. Z kolei pracownik ochrony sklepu (...) potwierdził, że mężczyzna zostawił swój portfel na regale z alkoholem i nikt tego portfela nie dotykał, do momentu kiedy portfel zabrała oskarżona T. K.. Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności mogących podważyć wiarygodność złożonych przez świadków relacji ze zdarzenia z udziałem oskarżonej. Ponadto, zeznania tych świadków korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z zapisem z monitoringu, paragonem zastępczym i informacją z banku (...) (w zakresie tożsamości oskarżonej). Zresztą sama oskarżona nie kwestionowała faktu, że portfel zabrała ze stoiska z alkoholem i wyniosła go poza sklep, nie informując o tym fakcie nikogo z obsługi sklepu (np. kasjerki, ochroniarza sklepu lub innych osób z personelu informacyjnego).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, wyłącznie w zakresie, w jakim nie były one sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie w zakresie w którym oskarżona stwierdziła, że na zakupach była z wnuczkami oraz, że za swoje zakupy zapłaciła własną kartą. Były to okoliczności bezsporne. Sąd dał również wiarę twierdzeniom, że oskarżona zabrała portfel z regału i wyniosła go poza sklep, nie informując o tym znalezisku żadnych innych osób. Był to również fakt bezsporny. W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za nieprawdziwe i stanowiące wyłącznie przyjętą przez nią linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Sąd nie dał wiary stanowisku oskarżonej T. K., iż zabrany portfel był pusty. Było to sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego A. K. i jego żony. Osoby te zeznawały tożsamo od samego początku i jednoznacznie wskazywały, co znajdowało się w portfelu. Uczciwie przyznawały, że sam portfel nie przedstawiał większej wartości. Pokrzywdzony nawet szczerze zeznał, że wypłacił gotówkę w wysokości około 1.000 zł, ale część pieniędzy wydał, więc w portfelu została pozostała część tej kwoty, ale nie mniej niż 800 zł. Powyższe uczyniło jego wersję jako szczerą i uczciwą. Ponadto, z zapisu monitoringu w powiązaniu z zeznaniami pracownika ochrony sklepu wynikało wprost, że tylko oskarżona poza pokrzywdzonym miała kontakt z tym portfelem. Wbrew sugestiom oskarżonej, nie było zatem żadnego innego potencjalnego sprawcy kradzieży pomiędzy tymi okresami. Tym samym dając wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, Sąd jednocześnie byłby zmuszony odmówić wiary zeznaniom wskazanych świadków, czego nie uczynił. Sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłby fakt, że pokrzywdzony przybył do sklepu z zupełnie pustym portfelem, zostawił go na jednym z regałów, a następnie zgłosił ten fakt do ochrony sklepu i na Policję. Wersję

pokrzywdzonego potwierdziła również jego żona, która ostatecznie musiała udać się do swojego auta po kartę, aby zapłacić za zrobione zakupy dożynekowe. Ostatecznie, pokrzywdzony został zmuszony wyrobić sobie nowe dokumenty i karty płatnicze, które utracił w wyniku tego zdarzenia, a pieniędzy nie odzyskał do dnia dzisiejszego. Dodatkowo, odnosząc się wprost do wyjaśnień oskarżonej, to zachowanie oskarżonej było irracjonalne. Skoro po przejrzaniu portfela, jeszcze w sklepie przy regałach, stwierdziła, że jest on pusty i bezwartościowy to po co w ogóle go brała? Jeżeli zaś uznała, że pomimo tego braku wartości portfela, chce odnaleźć właściciela, dlaczego nie podjęła w tym celu żadnych kroków, a ograniczyła się jedynie do wyniesienia portfela poza sklep. Na marginesie należy wskazać, że skoro wnuczki nie przeszkodziły oskarżonej w płatności kartą za własne zakupy i posłużenia się w tym celu kartą lojalnościową, to z pewnością nie przeszkodziłyby również oskarżonej w pozostawieniu portfela u kasjerki sklepowej przy kasie. Zresztą 6 i 7 letnie dzieci w ocenie Sądu są już względnie na tyle rozwinięte, że z pewnością zrozumiałby konieczność przekazania zagubionego portfela obsłudze sklepu, tym bardziej, że nie jest to czynność nadzwyczajnie mozolna. Zauważyć wypada, że oskarżona po tym zajściu udała się jeszcze na zakupy do sklepu (...).

Za w pełni wiarygodny i zasługujący na uwzględnienie Sąd uznał dowód z dokumentu w postaci zapisu z monitoringu z inkryminowanego okresu. Na okoliczności związane z brakiem około 15 minut nagrania szczegółowo i uzupełniająco zeznał świadek K. K. (2), a zeznania te zostały obdarzone przymiotem wiarygodności. Do materiału dołączono jedynie fragmenty nagrania związane z jakimkolwiek ruchem (czynem) względem pozostawionego portfela. Zresztą jak wynika z protokołu odtworzenia zapisu nagrania, położenie portfela w międzyczasie nie ulegało zmianie.

Zeznania K. K. (1) nie miały przesądzającego znaczenia w rozstrzygnięciu sprawy. Miały charakter uzupełniający. Świadek ten nie był na miejscu zdarzenia w chwili popełnienia czynu, a swoją wiedzę o zdarzeniu czerpał tylko i wyłącznie od oskarżonej żony T. K.. Ponadto, miał interes prawny w tym, aby podawać na rzecz swojej żony nieprawdzwie. Nie mniej, niejako znamionym jawiło się podsumowanie postawy oskarżonej przez jej męża. Świadek K. K. (1), wg. oświadczenia pracujący w przeszłości w „dochodzeniówce”, zeznał wprost, że „żona na prawie się nie zna (...) uważa, że rzecz znaleziona, nie kradziona (vide k. 127v.).

Biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego przeprowadzoną ocenę, Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona czynów opisanych w art. 278 § 1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk.

Zgodnie z art. 278 § 1 kk, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego (§ 5).

Bez znaczenia dla sprawy było to, co oskarżona uczyniła z portfelem już po dokonaniu przestępstwa. Pewnym jest, że nie posiadała go w miejscu swojego zamieszkania, albowiem dowodziła tego czynność przeszukania zajmowanych przez nią pomieszczeń.

Kradzież, zgodnie z przyjętą w polskim prawie karnym tzw. teorią zawładnięcia (aprehensio), dokonana jest w chwili zaboru, czyli objęcia przez sprawcę we władanie cudzej rzeczy ruchomej. Zabór doprowadza więc do unicestwienia władztwa nad daną rzeczą przez jej właściciela (tak A. Marek, T. Oczkowski, Kradzież i przywłaszczenie, w: R. Zawłocki (red.), System, t. 9, s. 71). Dalsze czynności, mające na celu utrwalenie tego stanu, czyli posiadania cudzej rzeczy (np. oddalenie się z miejsca kradzieży), są już obojętne z punktu widzenia karnoprawnej oceny czynu sprawcy (zob. wyr. SN z 11.1.1988 r., II KR 343/87, OSNKW 1988, Nr 7–8, poz. 55 czy też wyr. SN 11.2.1980 r., II KR 333/79, OSNPG 1980, Nr 11, poz. 131).

Z kolei zgodnie z art. 275 § 1 kk, kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Zgodnie zaś z art. 11 § 1, 2 i 3 kk ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej (tak jak w niniejszym przypadku z art. 278 § 1 i 5 kk i 275 § 1 kk), sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. W

wypadku określonym w § 2 sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. W związku z powyższym Sąd przyjął za podstawę skazania art. 278 §1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a karę wymierzył na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, traktując art. 278 § 1 kk jako przepis przewidujący karę najsurowszą.

Oskarżona T. K. miała możliwość zachowania się w sposób godny i zgodny z prawem, ale tego nie uczyniła. Zawładnęła cudzą rzeczą ruchomą tj. portfelem pokrzywdzonego. Oskarżona niewątpliwie działała celowo, z zamiarem przywłaszczenia portfela wraz z jego zawartością, tym bardziej, że uprzednio (będąc jeszcze w sklepie) sprawdziła jego zawartość. Oskarżona była człowiekiem wykształconym, piastującym w przeszłości funkcję inspektora w Nadzorze Budowlanym w L., a więc wiadomym jej było (wiedza powszechnie znana), że nie należy zabierać cudzych portfeli, zwłaszcza ze sklepowych regałów. Na ogół w portfelu znajdują się bardzo istotne dla posiadacza w codziennym życiu rzeczy. Jeżeli zaś oskarżona chciała ustalić właściciela portfela winna to uczynić, miała ku temu całe spektrum możliwości.

Okolicznością łagodzącą był brak wcześniejszej karalności oskarżonej, co dowodziło, że wejście w konflikt z prawem w jej życiu miało jedynie charakter incydentalny. Fakt, że oskarżona była bardzo dobrze postrzegana przez męża, miała wykształcenie wyższe, była osobą dobrze sytuowaną i pełniła w przeszłości funkcje publiczne nie miał w tym wypadku charakteru przesądzającego. Jako okoliczność obciążającą oskarżonej Sąd potraktował znaczną szkodliwość społeczną przypisanego jej czynu wyrażającą się w działaniu z oczywiście niskich pobudek, nie znajdując przy tym żadnych istotnych okoliczności łagodzących. Z kolei pokrzywdzony A. K. odczuł wyraźnie ujemne skutki czynu oskarżonej (był zobowiązany uzyskać nowe dokumenty i karty płatnicze, stracił również pieniądze w wysokości 800 zł).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd w konsekwencji wymierzył oskarżonej przy zastosowaniu art. 37a kk i art. 33 § 1 i 3 kk za zarzucony czyn karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 20 złotych.

Zgodnie z art. 37a kk jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4. Sąd postanowił skorzystać z tej instytucji i zastosować karę alternatywną względem sankcji przewidzianej w art. 278 § 1 kk. Celowe było orzeczenie kary grzywny. Bowiem oskarżona posiadała stałe źródło dochodu, względnie wysoką emeryturę. Jej sytuacja finansowa i majątkowa była zatem od kilku lat stabilna. Dotychczasowy tryb życia oskarżonej zdaniem Sądu prowadził również do wniosku, że kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności (nawet w najmniejszym wymiarze) byłaby zbyt rażąca swoją surowością. Oskarżona miała rodzinę, wcześniej pracowała zarobkowo, nigdy nie była karana. W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny spełni swoje cele w sposób wystarczający, w zakresie prewencji ogólnej, a w szczególności indywidualnej, zapobiegając powrotowi oskarżonej do przestępstwa, jednocześnie skłoni oskarżoną do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa i większej refleksji nad swoim postępowaniem. Kara w orzeczonym wymiarze będzie także pozytywnie oddziaływać na opinię publiczną.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej T. K. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 800 (ośmiuset) złotych na rzecz pokrzywdzonego A. K.. Zupełnie oczywistym jest, że to sprawca przestępstwa winien uczynić zadość ujemnym następstwom swojego czynu, w tym poprzez finansową kompensatę wyrządzonej szkody.

Na podstawie zaś art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 z póź. zm.) Sąd zasądził od oskarżonej T. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie. Oskarżona w czasie popełnienia czynu była zatrudniona jako inspektor nadzoru budowlanego a obecnie otrzymuje stałą, miesięczną emeryturę w wysokości około 3.000 złotych. Sytuacja majątkowa i dochodowa oskarżonej w ocenie Sądu pozwoli jej uiścić powyższe koszty w całości.

**ZARZĄDZENIE**

- (...)

- (...)

- (...)

(...).